









DO GASNIĘ WIELMOŻNEGO  
STANISŁAWA SZCZESNEGO  
P O T O C K I E G O  
W O I E W O D Y R U S K I E G O  
W ANNIVERSARZ OFIAROWANEGO PRZEZEM RZECZYPOSPOLITĄ  
REYMENTU i 24. HARMAT.

*P*OTOMKU zacnych Mężow w Słowiańskiej Krainie,  
Którego w śród skazonych czasów Cnota słynie,  
Który w wąpliwey doli umiesz nierospaczać,  
I pięknemi czynami dni Twoje naznaczać;  
Niech inni wielkość Twego wielbią urodzenia,  
Niech szczerpią wonne kwiaty w Dzień Twego Imienia;

— — —

*Si* dzień wielbię gdzie godnym Przodków się Twych Aaleś,  
 Gdzie się hojnym Oyczyźnie darem wywiązałeś.  
 Słowiańskich Muz Kochanku, co wdzięcznemi tony  
 Nuciles w czarnym lesie wiek Cnota wstawiony;  
 Użycz Twey lutni, abym choć w wieku odrodnym,  
 Nucił na niey o Mężu czasow Twoich godnym  
 Dozwol mym pieniem chęci Jego w Liońkow wlewać,  
 Y ogniem którym pata serca Ich zagrzewać.  
 Lecz boiaźń duch odwagi i niszczy i tłumi,  
 Polak darow tych nawet, dziś uzyć nieumi,  
 Mężu! długo Twe kufce bez walek zwyczajui  
 W niedoleżności patrzeć będą na wstyd Kraiu;  
 Tyś ie dał Polszcze, Tyś ie natchniesz duchem męstwa,  
 Lecz przyszłość chyba będzie widzieć Ich zwycięstwa.  
 Przyjdzie czas, kiedy Nieba co nam burze niecą,  
 Pogodną ieszcze gwiazdę nad Polską zaświecą;  
 Przyjdzie czas, kiedy Polak snem twardym uspiiony  
 Porwie się hukiem kottów i trąb uderzony,  
 A pamiętny krzywd dawnych, mężny, niecierplivy,  
 Uzbroion wyjdzie w pole słuźney zemsty chcivy:  
 Wten czas Spiżo (a) w których się Imiona Twe ryją  
 Co i Nas, i nieszczęścia czasów tych przeżyją;

---

(a) 24 sztuk Harmat przez J. W. Woiewodę Ruskiego Rzeczy-  
 Pospolitey osiarowane i już ulane z tym skromnym napisem:  
*Civis me obtulit Patria.*



~~Uwaga~~

Spienioną przydą Dzwinę, (b) lub Zbrucz (c) niezwrucony  
 Siciąc w nieprzyjaciółach mord i frogie zgony.  
 Przeydą z niemi Twe hufce wśród znakow ozdobnych,  
 Wśród dzieł rąk Twey Malzonki (d) i Corek nadobnych,  
 Przeydą, a Laury wziąwszy za Szlachetne bliźny  
 Wskrzyszą sławę dawnego Wodza i Oyczyzny.  
 Ty już patrzeć nie będziesz na ten widok miły,  
 Losy go Twym Potomkom przyszłym zostawiły.  
 Zeydziesz, a kiedy wieksza część Twoicy Floty  
 Nad Swiadczy i nad Niebios wzniesie się obroty,  
 Złotki Twe, złotki Męża, który żył bez skazy  
 W posród Swiatyn zamykać będą zimne glazy.  
 Tam przechodzeń w Marmurze widząc twarz wyryte,  
 I przypomniawszy Twoje cnoty znakomite  
 Powie, ten to Mąż przykład współziomkom swym dawał,  
 Kochał Kray swój, przy Jego wolności obstawiał,  
 Tam przyjdzie wieśniak z dziećmi i z kochaną żoną.  
 A wznioślszy w Niebo łzami powiekę zroszoną  
 Powie, iezli dziś bujne Ukrainy Niry,  
 I gęste włości rolnik osiada szczęśliwy;

---

(b) Rzeka Dzwina dzieląca dziś Kray zabrany przez Moskwę od Litwy.

(c) Zbrucz rozgranicza dzisiejszą Gallicję od Polski.

(d) Chorągwie od Reymentu Woiewody Ruskiego wyfitye były własną ręką Woiewodziny Ruskiej i Jey Corek.

Jeśli bez trwogi żyjem w naszej Okolicy,  
Jeśli spokojnie czerpiem wodę z tej krynicy,  
On nam sprawił te dobro, te dobro tak droge,  
On wznieconego buntu (e) przytłumił pożogę,  
Te pola mogiła nie byłyby okryte,  
Już śmierć zaczęła miotać strzały iadowite,  
Już mor okropny w pośrzod Nas się zaczął szerzyć,  
Gdy ręka Jego przyszła te klęski usmierzyć.  
Tak Wnuki nasze będą wspominać Cię z łzami  
I z wdzięcznością grobowiec Twój zdobić wieńcami.  
O Łarki! co przedziecie dni ludzkich osnowę,  
Szanujcie te tak drogą dla nas wszystkich głowę,  
Skaycie mu dni szczęśliwe, oddalajcie ciosy,  
Wszak z losem Jego Kraju połączone losy;  
Czuwajcie nad tym Mężem do późney siewizny  
Dla przyjaciół, dla krewnych, dla lubey Oyczyzny.

(e) Bunt i powietrze w przeszłym Roku szerzące się na Ukrainie, gorliwym staraniem i hojnością Wdy Rusk: usmierzone.



XVIII. 2. 621.

3393





xviii. 2. 62 1